Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo gotówką
Nr 51. Nowy Targ, dnia 18. grudnia 1921. Rok IX.

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (listy niezaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok w Polsce [illegible] marek, za granicą 400 marek. — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 10 Mk.

Przed lepszem jutrem.

Wszystko wskazuje na to, że Polska okres burz wewnętrznych i zewnętrznych minęła i że najbliższa przyszłość zapowiada się dla Polski korzystnie.

W pokoju ryskim otrzymała Polska rozległe, mało zaludnione ziemie wschodu, które jej są potrzebne na kolonizację.

Okręg przemysłowy górnośląski przypadł w znacznej części Polsce, ma więc Polska najbogatsze kopalnie węgla na stałym lądzie Europy w swojem posiadaniu.

Dogorywający sejm pouczony i schłostany nieraz przez prasę i społeczeństwo stara się pracować, jak może i jak umie.

Energja ministra skarbu Michalskiego dźwiga obecnie również i markę polską z jej haniebnego upadku.

Nie skończone są jeszcze dwie ważne sprawy a to plebiscyt wileński, który dopiero ostatecznie wyjaśni nasze położenie na wschodzie i sprawa daniny która zadecyduje o losach marki polskiej.

Co do daniny to niema obecnie w Polsce stronnictwa któreby nie przysięgło na krzyż, że jest ona potrzebna, ale też niema stronnictwa któreby się jej nie lękało gorzej od czarta, bo przez opodatkowanie swych wyborców można stracić mandaty . . . a to dla obecnego sejmu jest najprzykrzejszą sprawą.

To też każda partja krzyczy na głos: niech będzie danina! musi być danina, ale każda krzyczy ja nic nie dam!

Sądzimy jednak, że i to jakoś będzie i Polska wejdzie na drogę porządnej, pokojowej bezwekslowej gospodarki.

Z tą chwilą wartość marki za którą dziś już dwa razy więcej kupi zagranicą niż przed dwoma miesiącami, jeszcze się podniesie, a ceny naprawdę spadną.

Gospodarka pokojowa uleczy rany zadane nam przez długą wojnę, a da Bóg urodzajny rok przyszły i nowy, mądry sejm doprowadzi Polskę do zupełnego dobrobytu.

Dziś nie mamy żadnych na razie obaw, aby nie było w Polsce podstaw do gruntownej zmiany na lepsze.

Praca bowiem w wielu kierunkach wydaje już bogate plony a nauczone wielu gorzkiemi zawodami społeczeństwo pozbędzie się namiętności i krzykactwa partyjnego które je tak drogo kosztują, a tak marne przynoszą owoce jak rozgoryczenie i nędzę najbiedniejszych, za któremi niema się kto upomnieć.

Zygmunt Lubertowicz

Polak z Orawy biskupem Spiskiem

Kto wie, czy się na tę wiadomość kilka serc nie rozraduje? Bo zdaje mi się pierwszy to biskup góralski, tj. syn górala polskiego. Jest nim ks. Jan Vojtasiak, biskup spiski. Ponieważ w ubogich dziejach góralszczyzny Spisza Orawy osiągnięcie tak wysokiej

godności kościelnej ma duże znaczenie, musimy się z tem zdarzeniem bliżej zaznajomić. Ks. Wojtasiak urodził się na Orawie w czysto polskim Klinie Zakamiennym w powiecie Namiestów. w r. 1877. Wioska ta przez nieszczęsne rozgranicznie przypadła niestety Czechom z tylu innemi. Ks. Wojtasiak liczy obecnie ledwie 44 lat, jest więc dosyć młody na biskupa. Czem się odznaczył, że go Czesi w nowej republice tak energicznie wysunęli na kandydata biskupskiego? Odznaczył się wzorowem kapłańskiem życiem, pracowitością mrówki i niezachwianem przekonaniem narodowem. Więc tak otwarcie się przyznawał do polskości? I Czesi go mimo to godnością biskupa obdarzyli? Nie. Ks. Wojtasiak uczył się w tych czasach, gdy Polacy Spisza Orawy ginęli w niepamięci nie tylko Węgier, ale i Polaków. Wychował się w duchu słowackim. Gdy nasz ruch powstał śledzi go bardzo pilnie, rozmawialiśmy nieraz na ten temat, lecz ponieważ Gazeta Podhalańska nie mogła występować ostro przeciw Madziarom, czego Słowacy od nas żądali, nie dał się do pracy polskiej pozyskać. Był wtenczas redaktorem bardzo popularnego miesięcznika „Swata Rodina" Zajął wyczekujące stanowisko.

Lecz nie te drobiazgi z jego życia chcę ja należycie podkreślić, bo nie są one tak bardzo ciekawe. Odtąd ks. Wojtasiak objął (maj 1921) kierownictwo biskupstwa Spiskiego, Polacy Spisza-Orawy po stronie czeskiej jakby odżyli! Do biskupstwa tego należą trzy żupaństwa: Spisz - Liptów - Orawa. Polacy w tych żupaństwach tworzą zaledwie ¼-ą część i to uboższą A przecież dzisiaj oprócz biskupa Polakami są obsadzone inne bardzo ważne posady. I tak wikarjuszem generalnym tj. pierwszym dostojnikiem po biskupie jest Polak rodem z Małej Lipnicy Polsce przyznanej Ks. Józef Wojtyczek, sekretarzem biskupa jest ks. Ignacy Paniak z Jabłonki, szwagier bohatera polskości p. Piekarczyka, ojcem duchownym w seminarjum jest ks. Jan Ferencik od Kieżmarku i t. d. Wystarczą te przykłady, aby się przekonać, że w spiskiej kapitule teraz nasi górują. Mamy rzeczywiście powód do radości, że pierwsze stanowiska w biskupstwie bądź co bądź słowackiem Polacy piastują inna rzecz że daleko im prawie wszystkim do śmiałego wyznania swej polskości! Wiemy jednak, że ziarno polskości kiełkuje w ich duszach i czekać będziemy bujnego rozrostu tego małego, wstydliwego ziarenka.

Prześladowania Polaków Spisza-Orawy w ostatnich trzech latach przez Czechów zbudziły ze snu nawet twardo śpiących, a cóż dopiero księży o delikatnych sumieniach, czujnych na każdy odruch zagadnienia narodowego. Wiemy o tem kiełkowaniu polskości w kapitule spiskiej dosyć dokładnie. Wyrażając więc swą uciechę z nastawia lepszych chwil, dziękując Bogu za tak wielkie wywyższenie dotąd tak bardzo deptanych, żywimy silną wiarę, że biskupstwo ks. Wojtasiaka jest skromnym początkiem pracy niedalekiej przyszłości, która nas górali spiskich i orawskich pokrajanych między dwa bratnie narody i państw czeka przy układaniu się stosunków kulturalno politycznych gospodarczych Polaków i Słowaków.

Dochodzą nas wieści że wysunięcie Polaków na plan pierwszy było i jest zrobione według intencji rządu w Pradze. Czyżby Czesi tą niewinną drogą próbowali szczęścia do głębszego zbliżenia się z Polską Podajemy to zatem do wiadomości publicznej naszego społeczeństwa! Pilnie i niecierpliwie będziemy śledzić dalszy rozwój polskości u naszych księży. Wielka dziś radość nasza z tak świetnego zwycięstwa, lecz zupełna będzie ona wtenczas, gdy ks biskup Wojtasiak, i ks. Wojtyczek ze swoimi kolegami będą mogli śmiało rzucić wyczekujące stanowisko bez wielkiej obawy szykan ze strony rządu. Wtenczas uwierzymy w dobre zamiary Czechów, na razie tylko zapisujemy te zdarzenia ku wielkiej sławie i hyru całego rozszerzonego Podhala.

Ks. Ferdynand Machay.

O nadzorowaniu młodzieży i zaniedbanych sierót poza szkołą.

(Dokończenie)

Sposobność ku temu nadarza się w Czytelniach i Kółkach rolniczych. Również dobrem byłyby odczyty, lecz te wymagają zawsze trochę czasu, ale gdy zważy się wielką donioslość w wykorzenianiu błędów i nałogów naszego ludu, to każdy przyzna im wielką wartość moralną, albowiem dają nam sposobność wywierania wpływu na wychowanie domowe. Dawanie popularnych przedstawień umoralniających, również jest dobrem. Wszystkie te starania i trudy w celu podniesienia ludności z upadku moralnego nie powinny i nie mogą należeć wyłącznie do nauczyciela, udział w nich powinien wziąć miejscowy proboszcz, dwór o ile istnieje i całe społeczeństwo. Proboszcz może wywrzeć wielki wpływ na rodziców w celu moralnego wychowania dziatek przez stosowne nauki i kazania.

Dozór nad pozaszkolnem zachowaniem się powinien być zorganizowany przez Radę szkolną miejscową, która właśnie do takich czynności powinna być przeznaczoną. Członkowie Rady szkolnej miejscowej niech idą na posiedzenia Rad gminnych, pouczą ich i nakłonią, aby każdy przy nadarzonej sposobności czuwał nad zachowaniem pozaszkolnem dziatwy, niech zwołają w tym celu zebranie gromadzkie z całej gminy i do nadzoru całą gminę zachęcą, a będzie on tem samem najpraktyczniej zorganizowany, O wykraczającem dziecku powinno się donieść przedewszystkiem

ojcu który je powinien ukarać. Dopiero gdyby to nie pomogło może wkroczyć szkoła z Radą szkolną miejscową.

Co się tyczy dziatwy zaniedbanej, rozumie się pod nią tych chłopców i te dziewczęta, o których wychowanie rodzice lub opiekunowie zupełnie nie dbają. Dziatwa ta zazwyczaj wygląda niechlujnie, przychodzi do szkoły w podartych, poplamionych ubraniach, nie umyta, nie uczesana, w większej części źle odżywiona. Na naukę uczęszcza nieregularnie, w szkole zachowuje się awanturniczo, lub bez najmniejszego życia, anemicznie, z pouczeń nie odnosi należytych korzyści lub tylko nieznaczne. Ona też zazwyczaj poza szkołą najgorzej się sprawuje i demoralizuje inną.

Chcąc dziatwę zaniedbaną poprawić, musi nauczyciel doczekać powodu stanu rzeczy, a znajdzie go w ogromnej nędzy rodziców, którzy nie mogą tyle zarobić mimo najusilniejszej pracy, aby wystarczyło na zaspokojenie codziennego życia, w pijaństwie rodziców, którzy zamiast dbać o swe dzieci, kłócą się całymi dniami i zapijają się, w całkowitem sieroctwie dzieci, przez co zdane są na igraszkę losu, bo takiemi dziećmi mimo sądowo ustanowionej opieki właściwie nikt się nie zajmuje, chyba iż na nie pozostaje znaczniejszy majątek, a opiekunowie są sumienni, w częściowem sieroctwie, przez które sieroty posiadają tylko ojca lub matkę, a wskutek tego dozór i opieka nad nimi są niewystarczające, w niemoralności rodziców.

Chociaż jednak powody zaniedbania dla wprawnego nauczyciela nigdy nie są tajemnicą, mało kiedy może oddziałać na ich poprawę, bo wtedy musiałby wkroczyć w stosunki rodzinne rodziców i opiekunów, a to zarobiłoby mu mnóstwo wrogów, jakkolwiek do takiego wglądu ma prawo.

Do tego przydały się Rady sieroce czyli opiekuńcze założone już dawniej przez sądy. Rady sieroce czyli opiekuńcze są instytucją lokalną i zbiorową. Powstają w każdej gminie. W jej skład wchodzą reprezentanci gminy, kościoła i szkoły. Rada sieroca czyli opiekuńcza konstytuuje się w ten sposób, iż wybiera z pośród siebie przewodniczącego, jego zastępcę, sekretarza i specjalnych opiekunów sierót, którym wszystkie sieroty odnośnej gminy mniej więcej w równej części do kontroli przydziela.

Do zakresu Rady sierocej czyli opiekuńczej powinny należyć te czynności:

Utrzymanie w ścisłej ewidencji wszystkich sierót znajdujących się w gminie a to sierót prawnego i nieprawnego łoża oraz sierót, posiadających tylko matkę, do czego wszelkich informacji powinny dostarczyć urzędy parafjalne.

Utrzymywanie w ewidencji stanu majątkowego sierót i ich opiekunów.

Kontrola działalności opiekunów przez specjalnie ustanowionych w tym celu delegatów Rady sierocej.

Wnioski przekładane sądowi, w sprawie nominacji opiekunów, ich usunięcia i zastąpienia innymi.

Przedkładania wniosków sądowi opiekuńczemu

WŁADYSŁAW ORKAN.

JAŚ Z NAD BRZEGU.

(Ciąg dalszy)

— Co, Jasiu, pleciesz — ktoś powiada. — Jaki cypryjowy brzeg?

— Coś ty widział? Płot ze swojego okna. Tuś się ulęgnął, tu umrzesz i tu cię pochowają. A świat sobie tam rośnie wieleminy kwitną . . .

— Jakie znowu wieleminy?

— Drzewa, mój bracie. Takie drzewa, co same śpiewają.

Uśmiechał się ów wzgardliwie i odchodził za swojemi sprawy, ostawiając Jasia marzącego.

Ktoś co z Ameryki włócił, przyniósł taką skrzynkę, że gdy się do niej przoz szybki wprawione patrzało i pokręcało z boku umieszczoną korbką, można było różne miasta i kraje uwidzieć.

Nasz Jaś potela zabiegał, pokiel tej cudoskrzynki na własność nie zdobył. Tedy, siedząc w kacznie, patrząc w nią przez szkła godzinami, zwiedzał dalekie kraje, wojażował.

— Cóż tam Jasiu, widzisz? — pytano kpiąco.

Przypatrz się. Wieża ... Cudo dziwne. Stoi, a leci.

— Edyć.

— Miasto na morzu . . . . — objaśniał znów.

— Hale — na morzu . . . . To ino łudzisprzęty takie.

— Ostaw! — odbierał skrzynkę. Nie każdy godzien świat widzieć.

I wojażował sam. Z czasem znał tak miasta i kraje, które oczami i wyobraźnią zwiedzał, iż opowiadał o nich, jakby tam był W końcu sam wierzył, że tam był w istocie.

— W New Jorku takie domy, jakby wieżę na wieży postawił. Na piętra kolejkami wyjeżdżają. Widok na mile dokoła. Ja mieszkał na ostatnim piętrze Jak ech pojrzał w góry, to sie widziało, że mie zemgli. Ludzie na dole mniejsi od pcheł.

— Albo w Madrycie, . . . co za miasto! Gmachy pałace, traktyjernie Wszędy ścisk, pełno, . .

— Czemuż tu siedzisz, kiedy tam tak?

— Ja tu ino do czasu, pokiel co nie zaświta. Pojadę. Świat znam. Co mie tu trzymać może? Tu nijakiej przyjemności . . . .

— Ożeniłbyś się Jasiu żartował ktoś uszczypliwie bo żadna by już zań podupadłego, nie wyszła.

o odjęcie wychowania dzieci rodzicom, którzy pod tym względem zaniedbują swoje obowiązki.

Państwo również powinno zakładać ochronki gdzieby dziatwa, której rodzice zajęci są cały dzień poza domem, pod okiem starszych zabawiała się przyzwoicie i przyuczała się różnych pieśni lub powiastek.

Wielką usługę naszemu społeczeństwu oddaćby mogły domy poprawy, kolonje karne i inne tego rodzaju zakłady, które pod swe skrzydła opiekuńcze zabierają moralnie upadłe osobniki, a tem samem usuwają szkodliwy wpływ na młodzież dobrze wychowaną.

Na zakończenie dodać muszę jeszcze raz, że szkoły, chociażby najlepsze ograniczone na własne siły, nie zdołają usunąć wszystkich przeszkód w moralnem wychowaniu młodej generacji. W pracy tej winny sobie podać ręce wszystkie czynniki wychowania domowego i szkolnego, tudzież życia publicznego a zatem: kościół, szkoła, dom i społeczeństwo. Zjednoczonemi siłami łatwo będzie można zwalczyć zgubne prądy dzisiejszego ducha czasu.

Franciszek [illegible]

Wieści z Polski i ze świata.

Kurs marki się ustala. W ostatnim tygodniu wartość marki nieco się podniosła, ale wahania się marki są obecnie zupełnie spokojnie, czyli wartość naszej marki się ustala.

Za dolar płacono 3100 do 3250 Mk, za markę niemiecką 17 do 18 Mk, za koronę czeską 35 do 37, za koronę austr. [illegible] fenigów.

Kiedy w ostatnich dniach we Wiedniu wszystkie waluty zagraniczne gwałtownie spadły, to marka polska straciła tylko 15 punktów i spadła na 1 kor. 90 hal. a tymczasem czeska korona straciła 20 punktów dolary zaś 1000 punktów. W Zurichu za sto marek polskich płacą 16 fenigów.

Podrożenie towarów w Gdańsku. Przez spadek marki niem. podniesiono znacznie ceny towarów w Gdańsku, by nie stracić na towarze.

Giełda zbożowa notuje znowu podwyżkę cen zboża i mąki i tak notowano w Warszawie:

Żyto franco stacja załadowania 7.900, żyto franco skład Warszawa 8.200 do 8,500, pszenica franco załadowania 12.800 do 13.000, jęczmień franco stacja załadowania 8 000 Mk.

Podwyżka cen spirytusu denaturowanego. Małopolski syndykat spirytusowy, obejmujący obecnie wszystkie rafinerje spirytusu, podwyższył cenę spirytusu denaturowego przeszło czterokrotnie, tj. z 205 mk. na 820 marek za litr. Podwyżka ta zaciąży dotkliwie na szerokich kołach ludzi pracujących, robotników, urzędników, nauczycieli i t. d., którzy dla szybkiego przygotowania posiłku używają spirytusu denaturowanego w gospodarstwie domowem i t. d.

Na to Jaś obruszony:

— Co mi po tych tu drzewkach, co to ani składu, ani swiatłości nijakiej. Nie takie ja miał! — poszedł za marzeniem. — Raz wa Widniu, kiedych przechodził przez ulicę — a widno mie było, bo-ch sie niósł wysoko, patrzę przejeżdża powóz — bielutkie konie, jak mleko — stangret, panie święty, w luberji w powozie siedzi hrabina. Już mnie ujrzała Kiwła na mnie palcem, kazała stanąć i wzięna mię do powozu. Pojechali my do niej do pałacu. Tam mie gościła, wszystko było co ino dusza zapragła. I mógłbych był zostać przy niej, bo mie puścić od siebie nie chciała ale mi sie sprzykrzyło na trzeci dzień-em uciekł. Szukała mnie, goniła nadaremnie. Już-ech do niej nie wrócił.

— Albo znowu .... kiedych stawał na warcie przed Burgiem, to sama cysarzowa — pojmujesz to? — do mnie przez okno kukała. Co pojrzę do okna w górę to — widzę — firanki się ruszają. Tam, stała. A nieraz było, jak na spacer szła i przechodziła koło warty to mi guldena do ręki wstusiła — tak pochyctnie coby stary nie widział. Tak, mój ty — różnie było i jaby ci tu za dziewkami patrzał . . .

Co Jasia trzymało jeszcze, prócz marzenia, gdy go wszystko inne odeszło — to wiara.

Raz o ćmie czarnej zdążał przez rynek do szynku A był już przynapity. — Ani pól kroku przed stopą nie widno. — Doplątał się ścian i, macając dłonią tak, się z mozołem posuwał. Nareszcie dobił do drzwi pchnął bu. hnęło światło na niego. Zdjął kapelusz, podniół i ręce do góry:

— Dej Boże cobych tak do nieba trafił.

A raz znów zabrał się z karczmy już było po północy o swej godzinie do domu. A że noc była ciemna i rzeka po deszczu wezbrała zaś dom jego stał nad brzegiem za wodą kaczmarka dała mu latarkę. Przyszedł nad wodę ku ławie, woda już ławę opływała. Nie cofnął się jednak wszedł i, dzierżąc latarkę w ręku, posuwał się po oślizłej belce. Aliści, gdy doszedł do połowy, skielznął wpadł do wody i płynie ...., Jednak tonąc podnosi rękę z latarką do góry i woła:

— Matko Boska! Tu mnie masz!

Świeci, aby widziała gdzie go ma ratować. Matka Boska go też zratowała: ocalał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jeszcze większą zwyżkę ceny wprowadza syndykat na spirytus denaturowany do celów przemysłowych który kosztować ma obecnie 1800 marek za litr, zamiast dotychczasowych 205 marek.

Niemcy przygotowują wojnę odwetową. W Izbie deputowanych b. minister wojny Lefevre wygłosił mowę, w której oświadczył, że Niemcy przygotowują mobilizację przeszło 7 miljonów żołnierzy.

Punktem wyjścia przyszłych operacji wojennych ma być Schwarzwald. Na przestrzeni Stuttgart granica Szwajcarska uzupełniono sieć kolejową. Komisje aliandzkie wykryły nowe zapasy broni i amunicji.

Na Górnym Śląsku Niemcy operowali nowemi pociągami pancernemi. Skonstruowali nowy system karabinów maszynowych i ukryli 500 dział przeznaczonych na cele odwetu.

Miast płacić raty reparacyjne używają pieniędzy na uzbrajanie się i przygotowywanie wojny odwetowej.

Bandytyzm w Polsce. We wsi Wołica koło Podhajec wymordowano całą rodzinę złożoną z pięciu osób w celach rabunkowych.

Irlandja jest wolnem państwem. Po wielu wiekach męczeństwa i krwawych walk Irlandja otrzymała niezawisłość, ale nie zupełną, gdyż ma wchodzić w skład państwa brytyjskiego.

Dwadzieścia tysięcy pozwoleń wyjazdu do Ameryki może jeszcze wydać rząd polski, gdyż Ameryka uwzględniła to, że Polska uzyskała na Wschodzie obszary, należące dawniej do Rosji na które przypada wymieniona liczba pozwoleń.

Pogróżki wojenne. Bidnyj Kraj donosi, że w Kamieńcu Podolskim chodzą pogłoski o bliskim wybuchu wojny sowietów z Polską i Rumunją. Przyczyną ma być fakt, że Rumunja nie ustąpiła dotąd z Bessarabii i wogóle nie chce dyskutować w tej kwestji z rządem sowietów. Polska natomiast popiera rzekomo atamana Tiutiunnika. Bolszewicy od trzech dni już przewożą na polską granicę silne oddziały wojsk czerwonych, W Kamieńcu Podolskim znajduje się sztab armii sowieckiej, której uderzenie skierowane ma być na Polskę.

Ustawa o ochronie lokatorów będzie utrzymana nadal, a będą nią objęte także lokale handlowe i przemysłowe.

Celem przyjścia ludności z pomocą w okresie świątecznym rząd pozwolił na sprowadzanie artykułów żywności i tłuszczów, jak masła i margaryny z zagranicy bez cła.

W ten sposób towary te będą znacznie tańsze od naszych.

Zmiany w prasie polskiej. Krakowski „Kurjer Ilustrowany" przeszedł w służbę Piastowców, Goniec krakowski staje się pismem ponadpartyjnem, a Kurjer lwowski pismo obecnie Piastowców przenosi się do Warszawy, jako Kurjer stołeczny.

O posłach Adwokata krak. dr. Bardla usunęli Piastowcy ze stronnictwa i ze sejmu, gdyż mu udowodniono, że za psie pieniądze wydzierżawił państwowy młyn swoim krewniakom.

Zaś poseł Dąbal poszedł za kraty za uprawianie bolszewickiej agitacji.

KRONIKA.

Wieczór ku czci Trzech Wieszczów, przygotowany przez uczniów gimnazjalnych, odbył się dnia 9 i 10 grudnia w Domu Ludowym, z doborowym programem i wzorowem wykonaniem. Pierwszy dzień poświęcony dla dzieci szkolnych pod nadzorem p. nauczycieli i pań nauczycielek, drugi dzień dla starszej publiczności. W obu dniach sala, ubrana choiną i festonami, zapełniła się pobrzegi, a mimo to panował na niej wielki spokój i podniosły nastrój. Na program złożyły się: polonez Ogińskiego, odegrany przez orkiestrę smyczkową, słowo wstępne, w którem prelegent przedstawił znaczenie Trzech Wieszczów w kształtowaniu się poglądów młodzieży, a potem całego narodu, chór mieszany na 4 głosy, złożony z uczniów i uczenic gimnazjalnych, których wystąpienia zaraz z początku wywołało huczne oklaski, deklamacja „Resurrecturis", wygłoszoną z prawdziwem odczuciem przy akompanjamencie cytry.

Jako najważniejsza część programu było przedstawienie sceniczne III aktu Kordjana w pięknych kostjumach przy gustownych dekoracjach odegrane bez zarzutu.

Obok poprawnego wykonania całego programu oklaskiwanego hucznie w każdej części, wieczór był jeszcze przyjemniejszy przez to, że poszczególne punkty następowały w szybkim tempie. Należy się serdeczna wdzięczność tym wszystkim, którzy swym talentem i trudem przyczynili się do tak dobrego przygotowania tego wieczoru, a w szczególności reżyserowi, dyrygientom chóru i orkiestry; więcej chyba w naszych warunkach nie da się już osięgnąć, więcej takich poważnych obchodów, a publiczność nowotarska spędzałaby kilka bardzo przyjemnych chwil i za każdym razem zapełniałaby salę szczelnie. Mający wkrótce odejść ósmoklasiści zapisali się tem wystąpieniem bardzo pięknie i zostawili przykład, który ich następcom trudno będzie doścignąć.

Powyższy obchód i wieczór św. Mikołaja są dowodem zbliżenia między szkołą a rodziną, między fachowymi wychowawcami a rodzinami uczniów, to zbliżenie znalazło swój stały wyraz w nowo utworzonem Kole przyjaciół harcerzy, którego prezesem obrano P. Sędziego Paszkiewicza. a duszą stali się Gołębscy. W spółdziałanie tych czynników tak ważnych dla wychowania domu rodzinnego i zakładu

narodowego może tylko najlepiej wpłynąć na młodzież, na skarby i podstawy przyszłości państwowej.

Ogłoszenie. Doszło do wiadomości Rady Szkolnej Pow. że w ostatnich czasach zajmowano za zezwoleniem Zarządów szkół, Rad szkolnych miejscowych, lub też Zwierzchności sale szkolne na rozmaite nieszkolne cele.

Dla zapobieżenia w przyszłości podobnym karygodnym wypadkom przypomina się obowiązujące w tej mierze przepisy § 37. regulaminu dla szkół powszechnych w myśl którego nie wolno używać sal szkolnych bez zezwolenia kuratorjum na cele nie mające nic wspólnego z oświatą, pod żadnym zaś warunkiem na odbywanie zgromadzeń o charakterze politycznym a to i wtedy gdy budynek jest własnością gminy.

Winnych przekroczenia tych postanowień pociągnie się do odpowiedzialności w myśl obowiązujących przepisów karnych i dyscyplinarnych.

Obwieszczenie niniejsze służy jako okólnika którego osobno wysyłać się nie będzie.

Insp. Szkolny Haber.

Dzieci orawskie dzieciem polskim w Czechosłowacji. W myśl odezwy Koła Akademickiego T. S. L w Krakowie urządził Zarząd szkoły w Zubrzycy dolnej przedstawienie z tutejszą dziatwą.

W sobotę popołudniu wystawiła scenę z cetyny młodzież szkolna która pod nadzorem nauczyciela samodzielnie pracowała nad jej pięknem. Nazajutrz t. j. 27 listopada (niedziela) zaczęli rodzice schodzić się do szkoły. Podczas swej przedmowy przedstawił nauczyciel Jan Macek znaczenie powstania listopadowego, łącząc zarazem wyzwolenie Polaków z pod czterech zaborów. Napominał ażeby nikt z nas nie zapomniał o dzieciach polskich z Czechosłowacji. One żądają polskich szkół polskich książek i czują się Polakami tak jak my z Ojczyzny

Następnie Ludmiła Czaja zadeklamowała wiersz „Życzenie“ W przedstawieniu ballady „Powrót taty“ brali udział uczniowie Andrzej Mastela, Janina Mastela, Wendelin Pawlek, Eugenja Pawlok i Jan Caja. Na zakończenie śpiewała dziatwa pieśni ludowe.

Dochód z biletów 250 Mk. Dobrowolne składki złożyli pp. Andrzej Mastela, wójt 100 Mk. Frans. Ket 100 Mk. Karol Macek, ślusarz 100 Mk. Józefina Rosnok i Karolina Kiełbasa po 10 Mk.

Kwotę 570 M wysłano do Zarządu Koła Akademickiego T S L. w Krakowie ul. Jabłonowskich 12

Na powracających z niewoli rosyjskiej złożono dnia dzisiejszego w Starostwie Spisko - orawskiem następujące datki: Urzędnicy i intelligencja z Łapsz niżnych 3.645 Mk., Gmina Krempachy 1.375 Mk. Gmina Nowa biała 2000 Mk.

Mrozy. Dnia 13 grudnia mróz doszedł u nas do 34 Cel. Takiego mrozu nie mieliśmy u nas od r. 1915.

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Czytajcie EKONOMIĘ!

Amerykańsko - Polski miesięcznik handlowo - przemysłowy, który informuje czytelników o ekonomicznem życiu Ameryki i Polski. Prenumerata roczna 600 mk

WARSZAWA, — — — Nowogrodzka 27.

Potrzeba zdolnych i energicznych panien do zdobywania prenumeratorów na EKONOMIĘ w całym kraju. Tylko takie osoby niech się zgłaszają które chcą zarobić nie mniej jak 30 000 mk. na miesiąc

EKONOMIA, Warszawa, Nowogrodzka 27

WAŻNE DLA P. T. ROLNIKÓW, WŁASCICIELI ZIEMSKICH oraz PRZEDSIĘB. BUDOWLANYCH

Firma protokułowana **A. BODUCH**

ŻYWIEC, Rynek 22, Małopolska

poleca ze swych składów w miarę zapasów tylko wagonowe posyłki na nadchodzący sezon jesienny z działu nawozów sztucznych:

I. Superfosfat kostny, mączkę kościanną, siarczan amonowy, tomaszynę oryginalną, żużle Martina, sole potasowe wysoko proc., kajnit, wapno nawozowe.

II. Produkta rolne:
Ziemniaki z ostatniego zbioru rychliki, późniejsze, pasza, kukurudza, groch, fasolę, i wszelkie zboża które są we wolnym handlu.

III. Dział narzędzi rolniczych:
Prowadzone pod fachowem kierownictwem, wszelkie ulepszone maszyny i narzędzia rolnicze, żniwiarki, wiązałki, kosiarki, młocarnie ręczne i kieratowe z przyrządami czyszczącemi, dla małych gospodarstw młocarnie z uniwersalnemi przystawkami, sieczkarnie ręczne i kieratowe. Kieraty kryte jedno i dwukonne. Młynki do czyszczenia zboża.

IV. Dział budowlany:
Najlepszej jakości dachówka ogniotrwałą, ASBIT, WIEK, ZENIT, zamawiającym wysyłam na żądanie fachowych pokrywaczy, wapno budowlane, cement portlandzki

Dostawę uskutecznia się odwrotnie tylko hurtownie, Chrześcijańskim Spółkom, Kooperatywom, Kółkom Rolniczym oraz wprost producentom, przy większych zamówieniach umówiony rabat

---

Do sprzedania 20 morgów gruntu z łąkami, 4 morgi polany, 6 morgów lasu grubego. Budynki gospodarcze z inwentarzem lub bez. ½ morgu ogrodu owocowego. najchętniej amerykanowi całe lub częściowo.

Wiadomość **Neuman Niwa p. Nowy Targ.**

PRACOWNIA KUŚNIERSKA

Józefa Stottera w N. Targu, Rynek 10.

Przyjmuje zamówienia na wyrób serdaków zakopiańskich z własnego lub dostarczonego materjału. — Przyjmuje również stare serdaki do odnowienia i sprzedaje gotowe wszelkiego rodzaju.

Wykonanie staranne. — — — Ceny przystępne

Baczność PP. Kierownicy Szkół!

Już wyszły z druku na polecenie Rady Szkolnej

WYKAZY o stanie frekwencji w miesiącu.. — **WYKAZY** dzieci obowiązanych a nie zapisanych do szkoły, rodziców nieregularnie posyłających dzieci do szkoły, grzywien za niezapisanie dzieci do szkoły oraz grzywien za nieregularne posyłanie dzieci.

Do nabycia: w Drukarni I. Borka w Nowym Targu.

APTEKA POD SZAROTKĄ

Mra Antoniego Wileska

W PORONINIE

POLECA ORAZ WYSYŁA POCZTĄ ZA ZALICZKĄ

Syrup sulfognajakolowy (na recepty). Syrup ziołowy na koklusz. Bezwonną maść na świerzbę. Balsam żołądkowy. Expeller. Płyn na pluskwy. Opatrunki. Bandarze. Termometry. Środki desinfekcyjne.

Specjalne środki dla bydła. Lekarstwa na pomór drobiu. Recepty wykonuję osobiście i sam prowadzę aptekę po usunięciu dzierżawcy.

Przyjmuję analizy do badania moczu, plwocin krwi etc.

Kupię deski jasieniowe i gruszkowe suche większą ilość.

Wiadomość Franciszek Curuś Zakopane Krupówki 27.

Do sprzedania zaraz 3 morgi gruntu ornego. 1 dom nowy, 1 stary, Sklep handlu towaru mieszanego i składnicy. Blizko stacji i kościoła. Wiadomość u Wojciecha Repela w Rabie wyżnej Nr. 21

ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW

„Konsum“ Nowy Targ

— — poleca najtaniej — —

płótna, podszewki, żyto, mąkę żytną, herbatę i t. d. urzędnikom powiatu. — Sprzedaż od 4 — 6-ej pop. codzień, a we wtorki i soboty także od 11 - 1 ej rano.

Niebywałe w N. Targu!

! FOTOPLASTIKON !

w sali Baru ul. Kolejowa l. 15.

co tydzień nowa serja

bardzo zajmujących i pouczających zdjęć. Wykonanie klisz w naturalnych kolorach z wszelkimi szczegółami.

Polecenia godne dla młodzieży i starszych.

Redaktor odpowiedzialny i kierujący: Zygmunt Lubertowicz. Drukarnia J. Sorka w Nowym Targu.